

## Wesołych Świąt!



Krzysztof Wójcik

**"Jezus mógł zejść z krzyża, ale wolał powstać z grobu."**  
Augustyn z Hippony

Dyrekcji, Gronu Pedagogicznemu, Pracownikom szkoły,  
Rodzicom i uczniom życzymy, aby nadchodzące Święta  
Zmartwychwstania Pańskiego były czasem rodzinnego  
odpoczynku, radości i wiosennego nastroju....

Redakcja

### Wielkanocna niedziela

*Wielkanoc tuż tuż,  
czas jajeczka malować,  
kupować baranki, zające  
i ubierać koszyki.*

*Za kilka dni do kościoła czas,  
najpierw z palmą,  
potem z koszem.*

*Baranek, zajac, jajka, flaga  
to w koszyku musi być.  
Wielkanoc to miły dzień,  
bardzo miły powiem wręcz.*

Ania Sobecka  
kl. II b SP

### W tym numerze:

- Koszyczek wielkanocny
- Książki naszych marzeń
- Bajka dla ...
- Kącik kulinarny
- Czaruj jak Douglas Costa
- Szkolny humor

## Koszyczek Wielkanocny



Koszyczek wielkanocny jest jednym z elementów Świąt Wielkanocnych. W Wielką Sobotę idziemy z nim do kościoła, aby go poświęcić. Poświęcone pokarmy z koszyczka są następnie spożywane przez rodziny na uroczystym śniadaniu wielkanocnym. Panuje wtedy wyjątkowa atmosfera i specjalny nastrój tych świąt. W koszyczku wielkanocnym znajdują się pokarmy, które są niezmiennie w każdym regionie Polski, jednakże każdy region ma swoje tradycje. Zawartość naszych koszyczków uwzględnia nasze regionalne tradycje, przez co koszyczki w różnych regionach Polski są zupełnie niepowtarzalne. Wszystkie tradycyjne pokarmy, które do niego wkładamy mają znaczenie symboliczne.

Chrześcijański zwyczaj święcenia pokarmów narodził się w VIII wieku. W Polsce zaczęto go praktykować dopiero w XIV wieku. Początkowo święcono wszystko, co miało znaleźć się na świątecznym stole – a było tego niemało. Dlatego księża błogosławili pokarmy, chodząc od dworu do dworu i odwiedzając gospodarstwa bogatych chłopów. Ponieważ zajmowało to dużo czasu, święcenie jedzenia przeniesiono do kościoła.

Zgodnie z tradycją w koszyczku powinny się znaleźć:

**Wędlina** - Zapewnia zdrowie, płodność i dostatek. Święci się przede wszystkim wyroby wieprzowe, np. kawałek szynki, kielbasy.

**Sól** - Oznacza prostotę życia. Dodaje potrawom smaku, chroni przed zepsuciem i ma właściwości oczyszczające. Kiedyś wierzono, że potrafi odstraszyć zło.

**Jajko** - Jest znakiem zwycięstwa nad śmiercią, odradzającego się życia i płodności. Do koszyczka wkłada się jajka ugotowane na twardo Najczęściej pomalowane.

**Baranek** - Oznacza pokorę i łagodność. Ten z czerwoną chorągiewką jest symbolem Chrystusa Zmartwychwstałego.

**Chleb** - To pokarm podstawowy symbolizujący Ciało Chrystusa, gwarantujący dobrobyt i pomyślność. Święci się zwykle kilka kromek chleba.

**Pieprz** - Zwykle święci się zmielony pieprz czarny – symbol gorzkich ziół. Posypujemy nim (i solą) jajko, którym dzielimy się w świąteczną niedzielę.

**Ciasto** - Pojawiło się w koszyczkach dość niedawno. Jest znakiem umiejętności i doskonałości. Najlepiej włożyć do koszyczka np. kawałek drożdżowej baby domowego wypieku.

Koszyczek wielkanocny powinien być przykryty śnieżnobiałą serwetką. Może on być przyozdobiony kolorowymi wstążkami, gałązkami bukszpanu, baziarnymi lub wiosennymi kwiatami. Pamiętajcie, że wasz koszyczek możecie przystroić zupełnie dowolnie.

Emilia Zątek/Daria Bies

## TRAWA ZIELENIEJE, SŁOŃCE MOCNIEJ GRZEJE - IDZIE WIOSNA

**Sasanka zwyczajna** - występuje przede wszystkim w Europie i środkowej Azji. Ze względu na to, że kwitnie wczesną wiosną, jest często sadzona w ogródkach przydomowych. Uprawiana jest zazwyczaj z nasion, bardzo łatwo rozmnaża się też przez podział rozrośniętych kęp. Wymaga gleb lekkich i dobrze wapnowanych oraz stanowiska słonecznego, lub lekko zacienionego. Po kilku latach korzenie nadmiernie zagęszczają się, należy je wówczas wykopać i przerzedzić.

Każdy pewnie zna datę 21 marca. Mówimy o pierwszym dniu wiosny. Początek wiosny to bardzo teoretyczna granica. Dla meteorologów głównym znakiem to temperatura. Jeśli średnia dobowa mieści się od 0 do 5 stopni, to jest przedwiośnie, jeśli przekracza 5 stopni to już termiczna wiosna. Jednego dnia możemy mieć do czynienia z przedwiośnią, innego z wiosną, a potem na krótko z termiczną zimą, jednak jeśli ocieplenie jest długotrwałe i dodatkowo prognozy nie zapowiadają powrotu zimy, to można ogłosić nadejście przedwiośnia.



**Śnieżyczka przebiśnieg** W naturze znana z lasów południowej i środkowej Europy. Jest symbolem nadejścia wiosny. W Polsce występuje głównie na południu. Mniej licznie w Wielkopolsce i na Polesiu. Przebiśniegi są jednymi z najwcześniej zakwitających roślin, a ich kwiaty często wyrastają spod śniegu.



## KĄCIK KULINARNY - STRUCLA CYTRYNOWA

### CIASTO:

Mąkę mieszamy z suchymi drożdżami (ze świeżych najpierw robimy rozczyn), dodajemy pozostałe składniki i wyrabiamy, dodając pod koniec roztopione masło. Wyrabiamy tak długo, aż ciasto będzie gładkie i elastyczne. Przekładamy do miski, przykrywamy ściereczką, pozostawiamy na 1 i 1/2 godz., aż podwoi objętość.

### NADZIENIE:

Wszystkie składniki wkładamy do miski, rozgniatamy widelcem i dokładnie mieszamy.

### KRUSZONKA:

Wszystkie składniki wkładamy do miski i rozcieramy palcami. Wyrośnięte ciasto krótko wyrabiamy, dzielimy na 2 części, każdą wałkujemy na prostokąt (25x35 cm), delikatnie podsypując mąką. Na środek ciasta, wzdłuż dłuższego boku, wykładamy połowę nadzienia. Ciasto zwijamy w roladę, składając na 3 części (pierwszą, dolną część ciasta przykrywamy część wysmarowaną nadzieniem, następnie składamy raz jeszcze, zwijając jak roladę; boki podkładamy pod spód).

Struclę układamy na blasze lub w keksówkach wyłożonych pergaminem, oprószamy mąką, przykrywamy ściereczką, pozostawiamy do ponownego wyrośnięcia (ok. 30 min).

Przed samym pieczeniem struclę nacinamy wzdłuż ostrym nożem, prawie do samej blaszki (nie przecinając końców strucli, należy zostawić około 5 cm z każdej strony nierozcięte), smarujemy jajkiem rozmąconym z łyżką mleka, posypujemy przygotowaną kruszonką.

Pieczemy ok. 30 min w temp. 190°C.

### SKŁADNIKI:



3 szklanki mąki pszennej chlebowej  
 0,7 dag suchych lub 1,4 dag świeżych drożdży  
 1/2 szklanki letniej maślanki lub kefiru  
 2 duże jajka  
 3 czubate łyżki cukru  
 1/2 łyżeczki soli  
 otarta skórka i sok z 1 cytryny  
 4 łyżki masła  
 50 dag półtłustego lub tłustego białego sera  
 2 żółtka  
 1/2–2/3 szklanki cukru z prawdziwą wanilią  
 5 łyżek masła i skórka otarta z 2 cytryn  
 skórka kandyzowana z cytryny  
 10 dag mąki  
 5 łyżek cukru z wanilią  
 6 łyżek masła

## Książki naszych marzeń. Polecamy!

Wielu z Was sięgnęło po nowe książki, które od kilku miesięcy można wypożyczyć w naszej szkolnej bibliotece. A nowości jest całkiem sporo i na pewno ci, którzy jeszcze z jakiegoś powodu nie zechcieli zajrzeć do wypożyczalni i wybrać coś dla siebie, mogą zrobić to w najbliższym czasie.

Zachęcam Was do czytania! Do zobaczenia w bibliotece.

*Bogusława Szczupak*



**Yvette Żółtowska-Darska - „Messi. Mały chłopiec, który stał się wielkim piłkarzem”**

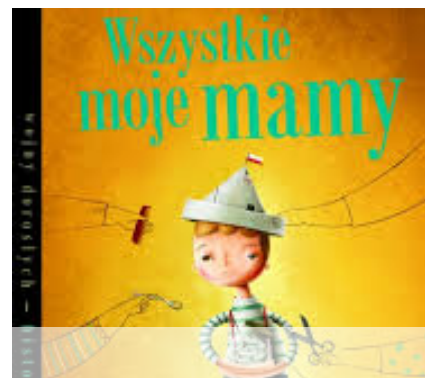
To najlepsza książka, którą czytałem. Messi to król strzelców. Jest znany na całym świecie. Książka jest bardzo ciekawa. Dowiadujemy się z niej, z kim Messi grał w piłkę jako dziecko, jak trenował. Znajdziemy też wiele ciekawostek z życia piłkarza i dużo zdjęć. Książka nie tylko dla fanów piłki nożnej!

*Paweł Stefan  
kl. VI b*

**Renata Piątkowska - „Wszystkie moje mamy”**

Ta książka bardzo mi się spodobała. To historia o Szymku i jego koledze Dawidzie. Jest im ciężko, żyją w strachu, bo trwa wojna. Nie są jednak sami, dobrzy ludzie im pomagają.

*Karolina Kos  
kl. IV b*



**Roksana Jędrzejewska- Wróbel - „Florka. Z pamiętnika ryjówki”**

Florka była smutna, bo ktoś wypił jej jeziorko. Mama martwiła się o nią. Chciała, żeby znalazła sobie jakąś koleżankę. Polubiłam Florkę.

*Nadia Sokół  
kl. II a*

## Bajka dla... niedoceniających tego, co mają.

W Krakowie żył sobie kiedyś samotny i nabożny staruszek o imieniu Izy. Kilka nocy pod rząd miał sen, że wybierał się w podróż do Pragi i dochodził do któregoś z mostów na rzece. Na jednym z jej brzegów, pod mostem, rosło bujne drzewo. Śniło mu się, że obok drzewa kopał dół, w którym znajdował się skarb przynoszący mu dobre samopoczucie i spokój na resztę życia.

Początkowo nie przywiązywał większej wagi do swojego snu. Jednak po pewnym czasie stwierdził, że jest to jakiś znak i że nie może zlekceważyć informacji otrzymanej od Boga lub od nie wiadomo kogo.

Zawierając swojej intuicji, załadował muła na długą podróż i ruszył w kierunku Pragi. Po sześciu dniach marszu starzec dotarł do miasta, gdzie postanowił poszukać wyśnionego mostu. Ponieważ rzek i mostów było niewiele, szybko udało mu się znaleźć miejsce, którego szukał. Wszystko wyglądało tak samo jak we śnie: rzeka, most i na jednym z brzegów drzewo, pod którym miał kopać. Pojawił się tylko jeden szczegół, którego w jego śnie nie było – mostu dzień i noc strzegła cesarska gwardia.

Izy nie miał odwagi, aby kopać w obecności strażnika, więc usadowił się w pobliżu mostu i czekał. W drugą noc strażnik zaczął podejrzliwie spoglądać na siedzącego blisko jego mostu człowieka i podszedł, aby go przesłuchać.

Starzec nie widział żadnego powodu, dla którego miałby go okłamać. Powiedział więc, że przybywa z daleka i że przyprowadził go tu jego sen o moście w Pradze, o drzewie i skarbie pod nim ukrytym.



Wartownik wybuchnął śmiechem.

– Z powodu takiego głupstwa odbyłeś tak długą podróż! - zadrwił.

- Od trzech lat co noc mi się śni, że w Krakowie, pod kuchnią starego i szalonego Izy jest ukryty skarb. Ha, ha, ha! Sądzisz, że powinienem udać się do Krakowa w poszukiwaniu Izy i kopać pod jego kuchnią? Ha, ha, ha!

Izy uprzejmie podziękował strażnikowi i wrócił do domu. Zaczął kopać pod swoją kuchnią i znalazł skarb, który był tam zakopany od zawsze.

*Jorge Bucay*

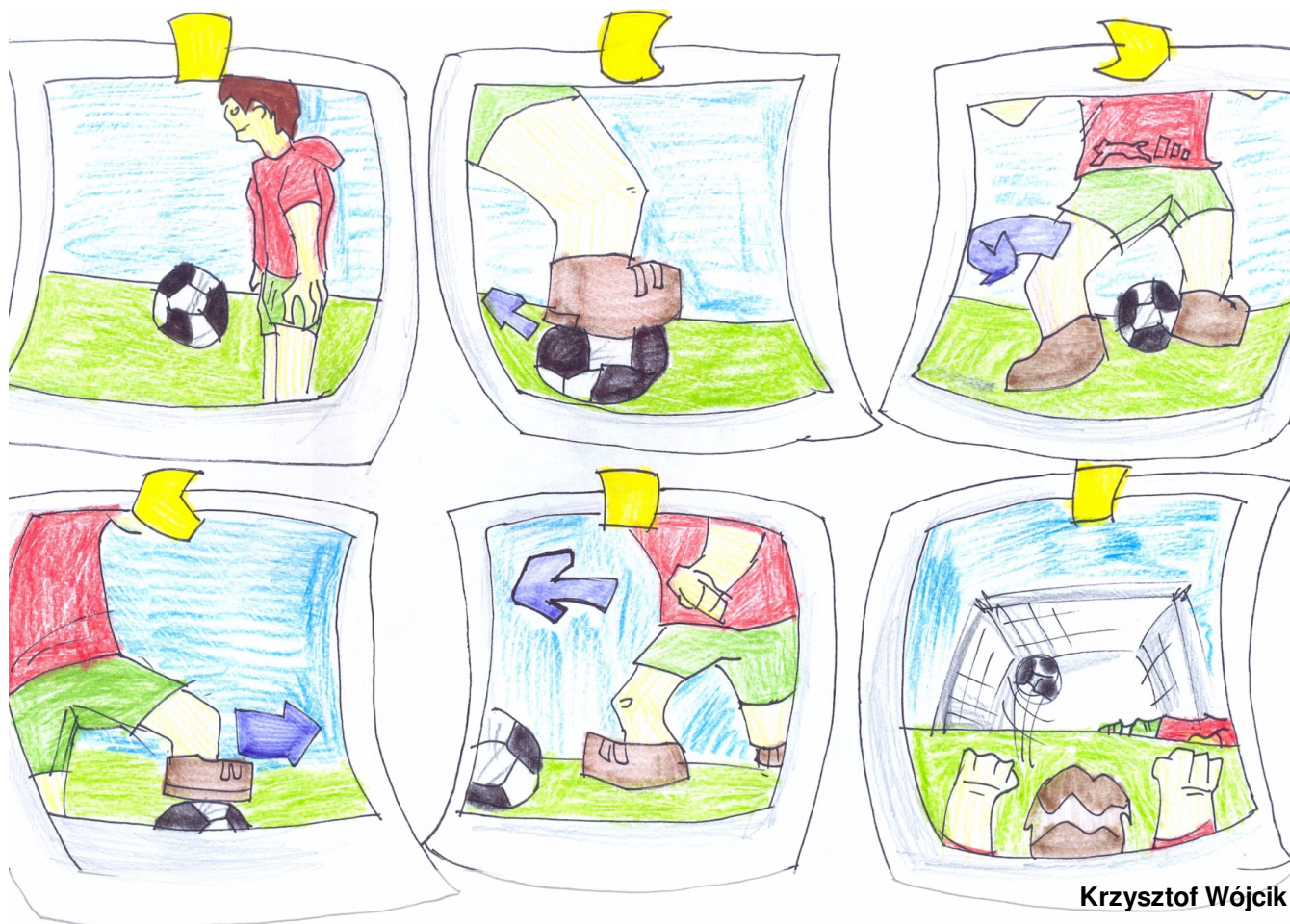
/Bajkę wybrała dla Was  
Łucja Listwan/

## Czaruj jak Douglas Costa

1. Połóż piłkę przed sobą.
2. Pociągnij piłkę przetaczając ją lepszą nogą na wprost.
3. Powtórz punkt 2, a następnie tą samą nogą zatocz koło do wewnątrz.
4. Po wykonaniu całej kombinacji wykonujemy zwód drugą nogą nad piłką do zewnątrz.
5. Teraz wyprowadzamy piłkę lepszą nogą i podążamy jak najszybciej za nią.
6. Pozostało tylko strzelić bramkę.

PS: Do każdego zwodu należy dodać balans ciałem.

Maciej Żmudka



Krzysztof Wójcik

# Szkolny Humor



*Serce zdrowego człowieka powinno bić 70 do 75 minut.*

*Jeż i jaskółka to zwierzęta, które pomagają rolnikowi w zjedaniu robaków.*

*Na obrazie Chełmońskiego widać chłopca jedzącego zupę i bociana.*

*Przychodzi Jasiu do domu szczęśliwy i mówi:*

- Nauczyłem się liczyć do dziesięciu: 2,3,4,5,6,7,8,9,10.
- Jasiu, a gdzie jedynka? - pyta tata.
- W dzienniczku.

*Nauczyciel sprawdza zadanie domowe:*

- Otwórzcie zeszyty. Jagoda, kiedy odrabiasz lekcje? - Po obiedzie.
- To dlaczego tej pracy nie zrobiłaś?
- Bo jestem na diecie.

*Pot sptywał po nim od stóp do głów.*

